CZĘŚĆ XXIV. № 75. ROK 12. (1841).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA.

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze infarmacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi s pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, 3/15 PAŹDZIERNIKA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

—

Petersburg, 2/14 Października.

— Przez rozkazy dzienne Cesarskie z dnia 21 Września Naczelnik 1 dywizyi pieszej gwardyi Jenerał-adjutant *Islenijew* uwolniony zostaje od tego dowodztwa, z zachowaniem stopnia Jereral-adjutanta — zostają mianowani: Naczelnik 3 dywizyi gwardyi pieszej Jeneral-porucznik *Arbuzow* Naczelnikiem 1 dywizyi pieszej gwardyi — Dowodzca 2 brygady gwardyi pieszej i pułku strzelców gwardyi, Jenerał-major orszaku J. C. Mości von *Moller 1*, Dowodzącym 3 dywizyą pieszą gwardyi, z pozostaniem w orszaku—Dowodzca 3 brygady pieszej gwardyi i Litewskiego pułku gwardyi Jenerał-major de *Witte*, Dowodzącym 3 dywizyą pieszą, Zostający przy 1 dywizyi pieszej gwardyi, Jenerał-major baron *Sołowjew*, dowodzącym pułkiem strzelców gwardyi, zostający przy 3 dywizyi pieszej gwardyi Jenerał-major von *Ammont* dowodzącym Litewskim pułkiem gwardyi — Naczelnik 3 dywizyi pieszej, Jenerał-porucznik *Otroszczenko 1*, otrzymuje urlop na rok jeden dla leczenia się, z pozostaniem w armii.

— Dymisyonowany Jenerał-major Xiążę Konstantyn *Lubomirski*, na własną próśbę otrzymuje uwolnienie od urzędu Marszałka Gubernijalnego Wołyńskiego, na który był wybrany i zatwierdzony.

— Przybyli do Petersburga z zagranicy: 26 Września, Członek Rady państwa, Rzeczywisty Radzca Tajny Xiążę *Drucki-Lubecki* i 29 tegoż m. Minister Skarbu, Jenerał piechoty hrabia *Kankrin*.

———

Warszawa.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY MIKOŁAJ PIERWSZY,

CESARZ WSZECH ROSSYI, KRÓL POLSKI.

etc. etc. etc.

Zwróciwszy uwagę na znaczną liczbę podań zanoszonych do Nas przez poddanych. Naszego Królestwa Polskiego, Postanowiliśmy i Stanowiemy:

Art. 1) Dla rozpoznawania memorjałów do Tronu podawanych, ustanowioną zostaje w Warszawie osobna Komisja; pod nazwaniem Komisji Próśb Królestwa. Art. 2. Mianowani są: Senator jenerał-adjutant, jenerał-lejtnant Włodek, Prezesem pomienionej Komisji, a Orszaku Naszego, jenerał-major hr. Tołstoy, i Rzeczywisty Radca Stanu Kossakowski, Członkami onejże. Art. 3. Członkami Komisji być również mają: Sekretarz Stanu przy Radzie administracyjnej, Radca Stanu Tymowski, Dyrektor Kancellarji Namiestnika, Radca Stanu Eliaszewicz i urzędnik do szczególnych zleceń przy Namiestniku, Radca Kollegjalny Oczkin. Art. 4. Czynności Komisji będą odkryte po zatwierdzeniu przez Nas jej organizacji. Art. 5. Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, Namiestnikowi Królestwa Polecamy.

Dan w Warszawie, dnia 6 (18) Września 1841 r.

(podpisano) MIKOŁAJ.

przez Cesarza i Króla:

Minister Sekretarz Stanu Ig. *Turkułł*.

W IMIENIU NAJJŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA PIERWSZEGO

CESARZA WSZECH ROSSYI, KRÓLA POLSKIEGO,

etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

W celu ostatecznego zamknięcia Xięgi pożyczek i ustalenia długu i wierzytelności Towarzystwa Kredytowego Ziem-

skiego przychylnie do przedłożenia Komitetu tegoż Towarzystwa, popartego wnioskiem Dyrektora Głównego, Prezydującego w Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, postanowiła i stanowi: Art. 1. Termin ostateczny do przyznawania pożyczek w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, oznaczony zostaje: Dla Dyrekcyj Szczegółowych, do włącznie dnia 8 (20) Czerwca 1842 r. dla Dyrekcyi Głównej, do włącznie d. 8 (20) Paźd: 1841 r. a dla Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, do włącznie dnia 8 (20) Grudnia tegoż roku 1842. Art. 2. Właściciele dóbr ziemskich, lub wierzyciele, też dobra do Towarzystwa Kredytowego pociągający, którzyby nie byli w możności przed dniem 8 (20) Czerwca roku przyszłego dopełnić formalności przepisami wymaganych, i nie dostarczyli Dyrekcjom Szczegółowym dowodów potrzebnych do przyznania pożyczek, będą mogli udawać się w drodze odwołaaia się po dzień 8 (20) Października 1842 roku, do Dyrekcji Głównej, a następnie po dzień 8 (20) Grudnia tegoż roku 1842, do Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Art. 3. W razie, jeżeliby, czy to właściciele dóbr ziemskich, czy też wierzyciele też dobra do Towarzystwa Kredytowego pociągający, nie postarali się w terminach, niniejszém postanowieniem oznaczonych, o usunięcie przeszkód, przyznanie pożyczki tamujących, lub też nie załatwili wezwań w tym sumym przedmiocie, w myśl artykułu 165 instrukcji z dnia 14 Marca 1826 roku, przez Dyrekcyje Suczegółowe uczynić się mogących, władze Towarzystwa Kredytowego, w moc artykułu 164 cytowanej instrukcji, zarządzą wykreślenie z xiąg hypotecznych wszelkich ostrzeżeń, w celu zaciągnienia pożyczki zapisanych, a to kosztem stron, na których żądanie do xiąg hypotecznych wniesione zostały. Art. 4. Wykonanie niniejszego postanowienin, które w Dzienniku Praw ma być umieszczone, Kommissjom Rządowym i Władzom Towarzystwa Kredytowego, w czém do której należy, Rada Administracijna poleca.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnej, dnia 16 (28) Września 1841 roku.

(podpisano) Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek *Xiąże Warszawski.*

Dyrektor Główny Prezydujący w Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu:

(podpisano) *Fuhrmann.*

Sekretarz Stanu, (podpisano) *J. Tymowski.*

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
MIKOŁAJA PIERWSZEGO
CESARZA WSZECH ROSSYI, KRÓLA POLSKIEGO.
etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

W następstwie postanowień swoich z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) i 17 (29) Grudnia 1835 r., 10 (22) Lipca 1836 r., 16 (28) Lipca 1837 r., 15 (27) Kwietnia i 18 (30) Listopada 1838 r., 4 (16) Lipca 1839 r., 14 (26) Lutego 1840 r., 7 (19) Lutego i 6 (18) Maja r. b., i na zasadach w pierwszym przywiedzionych, na przełożenie Dyrektora Głównego, Prezydającego w Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, postanowiła co następuje:

Art. 1. Osoby niekorzystające z amnestji i zagranicę zbiegłe, których nieobecność w kraju świeżo wyśledzoną została, a mianowicie:

1) Błociszewski Florjan, były wojskowy. 2) Barwiński Józef, były wojskowy. 3) Chrzanowski Arthur, Porucznik pułku strzelców konnych gwardji byłego wojska polskiego. 4) Dudkiewicz Franciszek. 5) Dzięcielski Józef, podporucznik z pułku 3go strzelców konnych byłego wojska polskiego. 6) Jeżewski Erazm. 7) Karenga Stanisław, były oficer wojsk Cesarsko-Rossyjskich. 8) Nowakowski Ludwik. 9) Piotrowski Tadeusz. 10) Paprocki Kazimierz, były porucznik. 11) Turski Tomasz, były wojskowy. 12) Walchnowski Hipolit Stanisław. 13) Wolański Paweł, tudzież. 14) Swistkowski Tomasz, mieszkaniec miasta Krakowa, który służył w wojsku rewolucyjném, ulegają karze konfiskaty majątków ich wszelkich, bądź już sekwestrowanych bądź następnie jeszcze wykryć się mogących, a to wedle prawideł, postanowieniem z dnia 2 (14) Kwietnia 1835 r. wskazanych.

Art. 2. Tytuły własności dóbr nieruchomych, tudzież kapitałów i praw hypotecznych, należących do osób w artykule poprzednim wymienionych, winny być, na mocy niniejszego postanowienia, w właściwych księgach wieczystych na imie skarbu Królestwa przepisane.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, które przez pisma publiczne ma być ogłoszone i w dzienniku Praw zamieszczone, Kommissjom Rządowym Sprawiedliwości, oraz Przychodów i Skarbu, w czém do której należy, poleca.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnej, dnia 26 Sierpnia (7 Września) 1841 r.

W nieobecności JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Członek Rady Administracyjnej Prezydujący.

(podpisano) Jenerał-Adjatant *Rautenstrauch.*

Dyrektor Główny, Prezydujacy w Kommisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

(podpisano) *Fuhrmann.*

Sekretarz Stanu (podpisano) *J. Tymowski.*

Dyrekcja Rządowa Teatrów i wszelkich widowisk w Królestwie, oświadcza, iż gdy przez zimowe miesiące widowiska w teatrach Warszawskich są bez przerwy dawane, przeto obcy artyści tak sceniczni jakoteż muzyczni, żądający w tym czasie okazać swe zdolności w Warszawie, jedynie od pierwszego Maja do 1 Września mogą starać się o dozwolenie występowania w tutejszém mieście.

(Gaz. Warszaw.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn, 1 Października. W City sądzą powszechnie, że plan Ministerstwa względem konsolidowania nowej pożyczki 5,000,000 funtów powiedzie się jak najlepiej. Już podpisano się na 3,800,000 f. reszta wzięta będzie przez Bank Angielski.

— Hrabia Lincoln i sir Knatchbull obrani zostali na nowo Członkami Izby Niższej, równie jak lord Stanley. Każdy z nich miał mowę w której dotykał najważniejszego z dzisiejszych zagadnień, mianowicie zagadnienia o prawach zbożowych. Każdy mniej więcej ciemno się tłumaczył; lord Stanley usiłował dowieść że nędza klassy roboczej nie wypływa z praw dotychczasowych. Najjaśniej mówił hrabia Lincoln; uznawał on że prawodawstwo zbożowe potrzebuje zmiany, ale dodał, że ministerstwo będzie zapewne za cłem stopniowaném.

— Ostatnie posiedzenia Parlamentu niemiały interesu. Dwa dodatki P. Sharman Cnawford do billu o ubogich zostały odrzucone w izbie Niższej.

— Sądzą że Parlament będzie odroczony 7 b. m.

— Dwór spodziewany jest na 9 b. m. do Buckingham.

— 28 Września poseł francuzki hrabia de Ste Aulaire przedstawiony był Królowej.

— Wiadomości z New-York dochodzą do 16 Września. Process Mac Leoda miał być sądzony w sądzie Utyki 27 tegoż miesiąca..

Paryż, 30 Września. Badania w sprawie Quénisset rzuciły już niejakie światło na szczegóły spisku. Widoczną dziś jest rzeczą że zamach jest sprawą towarzystw tajemnych, mających za cel zupełne wywrócenie porządku i instytucyj krajowych.

— Trzej ludzie wskazani przez Quénisset jako jego spólnicy zostali zatrzymani i stawieni z nim na oko. Wypierają się oni wszelkiego udziału w zamachu, ale sprawca jego nie przestaje ich obwiniać i oznacza role, jakie każdy z nich miał sobie dane do wykonania. Badania przez Kanclerza Francyi codziennie się odbywają.

— Trybunał Policyi poprawczej zawsze jeszcze ma do sądzenia sprawy o ostatnich rozruchach i skazuje winnych na rozmaite kary.

— Monitor Paryski wyraża swoję wątpliwość o wypadku w St. Cloud, tym więcej że żadna gazeta już o nim nie mówi.

— Podług jednej gazety ma być wkrótce mianowanych sześciu nowych parów.

— Sąd wyższy w Tuluzie ukończył badania w sprawie o rozruchy i odesłał 18 oskarżonych przed sąd kryminalny a 7 przed sąd policyi poprawczej.

— Droga żelazna ze Strasburga do Bazylei (Bâle) odkryta została 19 Września z wielką pompą. Wspaniałe uczty przygotowane były w Mulhouse i Strasburgu. Szczególnej zwróciło uwagę ubranie sali obiadowej w Mulhouse. Czytamy o tém w jednym dzienniku szczegóły następujące: «Chcesz żebym ci opisał tę ciekawą salę, ciekawą zaiste, gdyż nigdy nic podobnego nie widziałeś, wspaniałą ale w rodzaju całkiem nowym. Wyobraź sobie pałac z muslinu, umeblowany kwiatami, jaśniejący tysiącem świateł i opatrzony w ogromne stoły dźwigające wszystko co może zaspokoić smak najwymyślniejszy. Ściany są z muslinu, sufit z muslinu, kolumny z kapitelami koryntskiemi z muslinu także. Obrusy wielkości fantastycznej ze swemi morowemi i adamaszkowemi wzorami zostały też zaimprowizowane na tę uroczystość. Słowem jest to pałac w guście Tysiąca Nocy. co mówię, cóś więcej jeszcze—jest to pałac Bogini *Przemysłu*. . . .

«Na ścianach bokowych są bardzo ładne malowidła, wyobrażające głowne miasta Alsacyi z ich herbami. Dwie allegorye szczególniej są godne uwagi: jedna wyobraża kraj dziki, skały i przepaści, ludzi pasujących się z dzikiemi zwierzętami; ludzi niemniej srogich, walczących z sobą, i t. d. pod obrazem napis: *Niedostatek komunikacyj.* Na drugiej stronie wyobrażona jest scena całkiem różna. Piękny peizaż, wszędzie zakłady przemysłowe, wszędzie praca i oświata, czynność i bezpieczeństwo. Nad obrazem dwie ręce uściskające się w obłoku, z napisem: *Jedność.*

«Ale co nad wszystko zwraca oczy, jest to nader oryginalny obraz, wystawiający postępy w środkach kommunikacyi między Strasburgiem i Bâle od roku 1500 do 1900. I tak, na pierwszym planie z lewej strony widać miasto Bâle, a z prawej Strasburg. Co do środków komunikacyi następna tablica daje o nich wyobrażenie.

Bâle—Strasburg.

«Rok 1500—Widać znudżonego pieszego podróżnego z trudnością przebierającego się po przykrej drodze. Niewiadomo jest prędko stanie u celu.

«Rok 1550—Pierwsze powozy publiczne, odbywają podróż *w dni ośm.*

«Rok 1600—Wynalezione już dyliżanse odbywają podróż *w dni sześć.*

«Rok 1700 — Wydoskonalone dyliżanse; podróż trwa *dni cztery.*

«Rok 1800—Pośpieszne dyliżanse (célerifères.) Podróż trwa *dwa dni i pół.*

«Rok 1841—Droga żelazna; podróż trwa *dwie godziny.*

«Rok 1900—Balon ciągniony machiną skrzydlatą z regulatorem. Podróż trwa *półtory minuty.*

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Berlin 8 Października. Król Jmć wrócił przedwczora do tutejszej stolicy z podróży do Szląska — Dziennik Frankfurtski donosi, że Arcybiskup Koloński baron Droste złożył swą duchowną godność i nie wróci do Kolonii.

Londyn 2 Października. Xiężna Kent wróciła tu z podróży po stałym lądzie — Bill przedłużający prawo o ubogich przyjęty został przez obie izby — Gabinet nasz oznaj-

mił francuzskiemu że brat xięcia Wellington, lord Cowley mianowany będzie posłem w Paryżu. — Odbyły się tu wybory Lorda-Mera Londynu. Wybor padł na aldermana Pirie, ze stronnictwa konserwatorów — Urzędowie ogłoszone zostało mianowanie sira Ch. Bagot Wielkorządzcą i Kapitanem-jeneralnym wszystkich posiadłości angielskich w Ameryce północnej — Podług ostatnich wiadomości z Nowego Yorku gdy Prezydent odmówił potwierdzenia nowego billu o założeniu w Stanach Banku rządowego wszyscy Ministrowie podali się jednoczasowie do dymissyi prócz jednego P. Webster.

Paryż 2 Października. Nie tylko *Gazette de France* ale i la *Mode* została zakasana w Królestwie Sardyńskiem — Donoszą z Bayonny że tam przybył hrabia de Parsent; poprzedza on J. K. W. Infanta don Francisco a Paulo, który udaje się przez to miasto do Madrytu.

Hiszpanija. *Madryt, 23 Września.* Kapitan jeneralny wyspy Kuba podał się do dymissyi; mniemają iż będzie zastąpiony przez ministra marynarki. P: Gamoa — Jedna z gazet donosi że pani Mina podała się do dymissyi od urzędu Mistrzyni Królowej Izabelli II.

Neapol. Gezety tutejsze donoszą o zaburzeniach, zaszłych w Aquila, (Abruzzo) 8 Września, to jest w dniu w którym wszystkie wojska ztąd zgromadzają się do stolicy na swięto N. Panny z Piedigrotta. Banda robotników napadła na komendanta prowincyi pułkownika Tanfani i zabiła go równie jak jego adjutanta. Banda ta rozpędzona przez żandarmów udała się w okolice, straciwszy czterech w zabitych. Posłano zewsząd wojska przeciw burzycielom; brygadyer Casella wyjechał z Neapolu do Aquila dla objęcia tymszasowie dowodztwa. *(Journ. de S. P. G. P. Psz. Poln.)*

HISTORYA.

WIADOMOŚĆ O RĘKOPISIE TRUBNICKICH.

(Artykuł I.)

Xięga którą pod tym tytułem zamierzam bliżej dać poznać czytającej publiczności jest w formacie in folio, składająca się ze stu z górą arkuszy; początkowe karty mocno zszargane i z oprawy wyrwane — Xięgę tę rozdzielić można na cztery części, z tych pierwsza po stron. 53 jest właściwie kopiją z pamiętników niejakiego *Trofima Surty* — Część 2 od stron. 53 do końca kart numerowanych to jest do stron. 160 i dalej jeszcze kart trzy (już aż do końca xięgi nienumerowanych) jest właściwie memorjałem Trubnickich. — Część 3, kart 25, zapisanych i czystych zawiera rozmaitości, jak to wiersze, przypomnienia dawniejsze i ciąg dalszy pamiętników — nakoniec część 4 prawie trzecią część xięgi zajmująca nazwana jest tak: «*Historya o Rewolucyi Królestw Szwedzkiego y Duńskiego po Polsku wyłożona, drukowana Roku 1701.*» — tę ostatnią część piszący podpisał na końcu tak: «*Finis coronat opus — stripsit Georgius Trubnieki an. 1747.*» Kto jest tej historij autorem śladu niema; niezastanawiając się więcej nad tą historją; trzech pierwszych części bliższy przegląd zrobię — i tak:

Część I.

Pierwsza karta rękopisu zapisana tytułem: «Kronika — Ta xięga Jmć Pana Alexandra Trubnickiego Rejęta Kancellaryi Mieskiej (a) Mohylewskiey w Roku 1747 Mca Julii 30 dnia z różnych Dzieiopisów a częścio z swoiey pamięci w potomne na Pamięć co się Działo w Mieście Mohylewie y Po różnych Miastach iakie Jnkursij — Woyny i insze rzeczy to wszystko nie kłamliwie pisano ale jak sama rzecz była to przyszłemu wiekowi do wiadomości podaie Roku 1741» początek następnej karty zerwany jest zupełnie i zaczyna się dopiero od słów: «pszczoła z różnych zbieraiąc kwiatków czyni miód (*) b) y ia czytelniku Łaskawy częścią z przerzeczonych pisa (*) tez skrypta zgodne godnych do wierzenia pisar (*) część też y z swoiey pamięci lat od kilkudziesiąt com mógł zdobyć się według pamięci moiey y kąceptu tedy do wiadomości napisałem, choczay też niepolitycznym sensem iako nie uczony Latopisiec, a zwłaszcza niektórym zdasie iakoby z niedosmaku kącepta moie (proszę niezłorzeczyć) bo to nie do druku podawać; Tylkoż iako zwykli KronikarzeKronikami poświadczać się, aby to co pisano z pamięci niewychodziło pisali tak i ten móy Latopisiec, któregom ochotą uwiedziony pisał może się (kto będzie wdzięczen) na przyszłe czasy być zgodny, a że Awtor poważnej Kroniki Gwagninus o naszym sławnym Mieście Mohilowie w Xięgach opisania Ziemi ruskiey a mianowicie w Województwie Mścisławskim na karcie 24 które do Województwa żadnego nienależy tylko do Powiatu Orszańskiego, tak głucho pomienił w położeniu między (*) Bychowem (*) a od zaczęcia Miasta samego (***) podług niedołężności rozumu moiego opisało — A Ty Czytelniku Łaskawy proszę czytając niezłorzeczyć, ieśli iesteś dobry to się w cnocie poprawuy, a o to się frasuy który cię w cnotach przewyszsza, y tak poznasz siebie samego, a kto zna siebie samego nie posądza drugiego y mnie dziejopisca niegodnego, dopisałem tedy tey Kroniki moiey Roku 1693 Mca Maia dnia 29 według starego kalendarza. *Trofim Romanowicz Surta Ławnik y Starosta kupiecki*» — dalej następuje: «Krótkie opisanie dziejów różnych» — następna karta z początku zerwana lecz są wszystkie jej cząstki, tu opisuje się początek Kijowa pod rokiem 430 Ery Chrześciańskiej dalej początek Mohylowa pod rokiem 1526 za panowania Zygmunta 1 dalej namienia krótko lecz z uwielbieniem o panowaniu Zygmunta Augusta — pod rokiem 1574 wzmiankuje o Henryku dalej pod latami 1576 i 1577 mówi o nadaniu Mohylewowi przez Króla Stefana Batorego prawa Magdeburskiego i tak prowadzi swój memorjał do karty

(a) Pisownia autografu wszędzie będzie zachowaną.

b) Niedostające wyrazy oznaczone gwiazdeczką.

53 na której wyrażono: «póty pisał zeszły Trofim Surta— To zaś wszystko co się będzie niżey pisało Łaskawy Czytelniku, to częścią z innych Latopisców częścią z powieści y dowodów Ludzi godnych częścią cośmy sami na swoie oczy widzieli, to w kupe zebrawszy krótkośmy tu opisali» — Zostawiając do drugiego artykułu przegląd dalszych części rękopisu umieszczam tu kilka wyjątków z części 1 i tak; str. 6 i 7. «Roku 1581 Moskwa na Inflanty idąc natarli do Mohylowa, a natenczas ieszcze fortecy niebyło oprócz zamkowego ostrogu a tę woynę u nas nazywaią Piotrowska Moskwa — Roku 1582 za Króla Stefana Batorego Rzymianie Kalendarz Ruski odmienili, iakoby swóy Rzymski poprawuiąc — Roku 1586 Król Stefan Batory umarł. Królował lat 10 y miesięcy 7 y dni 12. Po śmierci jego w lat cztery to jest w Roku 1590 iakiś kozak czyli hultay niewiedzieć zkąd nazwiskiem Motruna z woyskiem przyszedł do Mohylewa z czynieniem wielkich szkód, jako się to dało widzieć, iednak Bóg miasto uchował — Roku 1595 znowu na Mohylów inkursya nastąpiła od Naliwayka, także niewiadomo z iakichby to przyczyn czy z hultaystwa, czyli z zaciągu, bo naten czas pokoju niebyło, iako, starzy ludzie wspominali często Naliwaykę Mazepę y Łobodę; nie darmo to przed się z pamięci niewychodziło Ludzióm, musiała ta szarańcza na nowe zebrane osiadłe Miasto szkody nieznośne y krwi przelanie czynić, a Pan Bóg im daley cierpiących błogosławił y błogosławił — ten Nalewayko Mohylów zrabował y Cerkwie popalił.»

Na str. 10 i 11. «Roku 1632 Apryla 29 dnia Zygmunt 3 niezwyciężony Król Polski zmarł zostawiwszy dwóch Królewiczów Władysława, y Kazmierza, po śmierci Zygmunta Władysława na Królestwo Polskie obrano, który szczęśliwie panując Smoleńskiem władnoł, chcąc tedy Moskiewski Car powetować krzywdy żeby Smolęsk odebrać wyprawił z potęgą Hetmana przezwiskiem Szeyna, a to było Roku 1633 który mocno dobywał y iuż był nadwątlił, a w tym Król Władysław przyciągnął na odsiecz, po nim z potęgą wielką kozacy Zaporozcy lądem i wodą przybyli z wodzem swym któremu przezwisko było *Bandarenko* i t. d.» — «Tegoż Roku 1633 Władysław IV. Prawem od stancii Żołnierskich Miasto Mohylów uwolnił (a) a to za dodanie z Miasta dział, prochów, kul różney amunicii a naywięcey żywności pod dobywanie Smolęska — Tego też Roku 1633 Mca Junia 2 z Predestynacyi Boskiey a z Łaski Króla Jmci Władysława, Cerkwi Mohylewskie przywrócone na błahoczestye, które były pozamykane y popieczętowane wszystkie lat 30 bez nabożeństwa zostając (*) Pan Bóg będzie sądził tych za ujęcie chwały Jego (*) a Cerkiew podniesienia Krzyża Swiętego to iest (*) ie czestnaho kresta w rok potym oddano (*) o tym z pisma i pisania Latopisców nieprzyszło wziąć żadney wiadomości co się działo podczas pozamykania Cerkwi Swiętych w Błachoczeście zostających ludzióm Prawosławnym tylko to od ludzi starożytnych dało się słyszeć że była budka pletniowa na wyhonie na trakcie dopiero Wilęskim gdzie w dzień Zmartwychwstania Pańskiego Swiaszczennik błahoczestywy w nabożnym (*) będący y zostający gdy czasu zebrania ludu pobożnego świętą Liturgią celebrował, wtedy Unickiey partij Adherentowie czyli Żołnierze napadszy lud rozgromili y czasu samey komunij pomienionego Swiaszczennika od komunii oderwali y związawszy Bóg wie gdzie onego zawieźli, jakoż takowy był słuch, iż był męczony potem dostał się do pieczar Kijowskich, a nazwisko temu Swiaszczennikowi było *Zara*.»

(a) Dyplomat ten znajduje się u P. Zaboroskiego.

Następują potem bardzo ciekawe i zajmujące szczegóły wojen za Króla Jana Kazimierza, tak że wszystko co tylko ta część zawiera godne jest druku i wiedzy publicznej — Wyjątków prawie więcej niemożna zrobić, tak wszystko to jest połączone z interessem — dla próby zaś jeszcze ile ten Latopiciec chciał być prawdziwym niewiążąc się wiarą do pogadanek, przytoczę jeden wyjątek z stron. 23.

«Roku 1666 Jego Mść Pan Lubomirski na Króla Jana Kazimierza wojował z tych iakoby przyczyn: Królowa Jey Mść Kazmierzowa miała brata którego u różnych Senatorów ziednali że mieli obrać za Króla Brata iey, a Król Kazimierz Mąż iey miał ustąpić Królestwa, iakoż i ustąpił o czym będzie niżey; podpisali tedy Panowie na to, czego Jmc Pan Lubomirski niepozwalał, Królowa naszukała takiego fortelu aby Lubomirski podpisał się daiąc mu po sobie przyiacielstwo, że ia za brata swego córkę twoią wezmę y tak będą królować w Polsce, Lubomirski do tego się przychylając podpisał, potym obietnicy oney upominaiąc, tak długo do skutku przywieść niemógł, widzi że z tego nie będzie nic, użył fortelu na fortel, gdy Król Kazmierz do Cieplic iechał, on upatrzywszy czas z poufałemi Pany przyiachał w pałac y mówi że miłościwa Królowa niemasz tu ieszcze wszystkich, ona wziowszy awtętyk pokaże onemu, który czytając mówi, kiedy to ma przyiść do skutku obiecana przyiazń, aż powie Królowa jak świat światem, niebędzie Lubomirski Królowey swatem, on widząc takowe ludibrium (?) poszarpał Awtentyk i tak iakoby z tych przyczyn była ta woyna, czego ia niewiem jeżeli prawda abo nie»

Przegląd następnych części prześlę w krótce do Tygodnika a teraz ciekawych uwiadamiam iż rękopis Trubnickich od kilku dopiero miesięcy jest własnością P. Zaboroskiego, nabyty od mieszkańca Mohilewskiego P. Trubnickiego, przedtem rękopis ten długo znajdował się u kogoś w Moskwie, mogą więc z niego być jakie wyjątki w pismach czasowych Moskiewskich, tak jak się znajdują tłumaczone po Rossyjsku w Guberuskich Mohylewskich wiadomościach r. b. podane przez P. Zaboroskiego.

Erazm Izopolski, Dyakon.

Mohylów nad Dnieprem.
d. 11 Września 1841 r.

KRYTYKA.

—

FILOZOFJA W ATHENAEUM.

(Artykuł II.)

Tytus Szczeniowski zagrzany wiarą w siłę ducha i raczej ożywiony filozofją, aniżeli rozumujący filozof «skreślił nam w bujnej wyobraźni formach, swe myśli o filozofij. Rozprawa jego jest rzędem z sobą połączonych obrazów, które nam pięknie wystawują, bezpośrednio ujęte ideje, lecz które nam niedają ani pewności w ich całość i dokładność, ani tego logicznego toku rzeczy, którego ścisła filozofja wymaga—I chociaż Heglowska szkoła, której autor zdaje się że jest stronnikiem, zwróciła raczej swoją uwagę na czysto abstrakcyjny rozwój idei; T. Szczeniowski obrał właściwszą naszemu językowi formę pisania w obrazach, a przejęty godnością przedmiotu zostawia on czytelnika od początku do końca, w sferze bogatej wyobraźni.

Autor przeprowadza nas od filozofij natury, do filozofij ducha, dalej dowodzi że *ogólna budowa historij myśli jest doskonalszą od historij czynów.* Potem rozbiera, jak filozofja zniżając się do zastosowania do pojedyńczych gałęzi działań ludzkich, staje się przedmiotem polemiki i jest zmuszoną *wahać się ruchem różnostronnym, nim za pomocą rozleglejszego między ludźmi światła które pobudza, uzyska takie jedyne stanowisko, do którego już nie plącząc się, zejdą się wszystkie odmienne ścieszki, któremi ona przez wieków tyle różnie postępowała.* Filozofja zaczęła od *poznania Boga*, lecz nie mogąc się wydobyć *z materyi, poznanie to było więcej uczuciem i dopiero brzask rzetelnej filozofij widzimy w Grecyi.* Dalej według autora filozofja przeszła do Ojców Kościoła i Arabów a *z kombinacyi rozpoczętej ua tych dwóch przeciwnych stanowiskach, utworzyła się w średnich wiekach filozofja scholastyczna.* Poźniej w skutek nowych historycznych faktów, *filozofja postać rzetelnej umiejętności przybiera.* Dalej autor zaczyna ubolewać nad niedostatkiem filozofij w kraju: *Była wiara, było prawo, odwaga, hojność, a z rozwinięcia najrozleglejszego każdego z tych pierwiastków nastąpił upadek i rozprzężenie: bo niebyło filozofij, tego istotnego żywiołu, co tamte spowinowacać umie.* W końcu ośmnastego wieku *na czele oświaty stanęli Francuzi.* Autor przyznaje im zasługę upowszechnienia filozofij. Niemców zaś wyżej stawi za *świetność ich pomysłów.* Filozofja Francuzka wkradła się do nas, jako więcej przystępna. *Do prędkiego przyswojenia zasad i metod Germańskich stał się tamą Napoleon. Drugim przeciwnikiem nowej filozofij był Jan Sniadecki.*—Autor życzy sobie aby jaki nowy pisarz, *przejął się godnością filozofij i ją w tok i formę właściwą narodową wklubił.* Autor przytem uznaje naszą literaturę za ubogą we wszystkich gałęziach *wyłączywszy może poezją*, a mniemając że *dopiero jednoczasowie z filozofją* może kwitnąć rzetelna nauka i rzetelna literatura, widzi w filozofij źródło dla poezij.

Tytus Szczeniowski chciał nam dać krótki zzut oka na historją filozofij, i przeszedłszy ze Wschodu do Grecij, powiedział nam słów kilka o szkole Scholastycznej i o szkole Francuzkiej. Imiona Arystotelesa, Leibnitza i Kanta nie są nawet wspomniane; przyznając zaś wyższość filozofij niemieckiej zaledwie nam o exystencij filozofji Hegla powiada. Żądalibyśmy więcej dokładniejszych obrazów: bo nauce, dowolny i przypadkowy wybor jej cęści, nie służy — W najkrótszym nawet rysie potrzebuje ona całości i logicznego porządku a osobliwie tego wymaga filozofja.— Co Henr. *Rzewuski* powiedział o znaczeniu Religij w Cywilizacij toż samo nam powiada *Tytus Szczeniowski* o filozofij — *Mniej lub więcej ta nauka w każdym narodzie uprawianą była i z uwagi na narody co się nią najwięcej zajmują śmiało twierdzić można iż one na najbliższym stopniu doskonałości politycznej i towarzyskiej zostają.* Jako Henryk Rzewuski stan społeczności mierzył Religją, tak Tytus Szczeniowski mierzy go filozofją. Religja i Filozofja jednoczą wprawdzie w jednej nieskończonej myśli, wszystkie gałęzie działań ludzkiego ducha. Religja Chrześciańska w realizacij swych zasad, wystąpiła w historij jako działająca i rządząca człowieczeństwem — Lecz filozofja takiej doskonałości nie doszła. Zostaje ona do dziś dnia nauką, jak są inne nauki, a powiadając o sobie że jest umiejętnością nad umiejętnościami potęgi światowej jeszcze nie zdobyła. Dla tego nie zgadzamy się z szanownym Autorem że niedostatek filozofij był przyczyną upadku i rozprzężenia. Ztąd też wypada to małocenienie filozofij przez Napoleona. A tak wielki geniusz koncentrując w sobie całą historję, tamą żadnej działalności ducha być nie mógł. Był on raczej tym bodźcem co negując filozofją, do boju ją i działalności w zastosowaniu wyzywał, aby pokazała swą potęgę jeżeli ją posiada — O Janie Sniadeckim nader sprawiedliwe są uwagi autora. Łączymy się do szlachetnych życzeń, abyśmy narodową filozofją wzbogaceni być mogli zachęcamy szanownego autora, aby raczył nam pięknie napisanych prac swoich jak najczęściej udzielać. *A. N.*

POPRAWA.

W przeszłym numerze Tygodnika, w słupie 1, wierszu 12 i 13 *zamiast* Ministerstwa Sprawiedliwości, *czytaj* Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Октября 2-го 1841. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.